

Pisma święte na pół śpiąco



ILUSTRACJE — HECTOR BORLASCA

Lucy Stevenson Ewell
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Norwegii.

Elvira obudziła się na głos taty. „Czas na pisma święte”, powiedział.

Usiadła na łóżku i przetarła zaspane oczy. Na zewnątrz było wciąż ciemno. I bardzo zimno! Elvira nie chciała wychodzić ze swojego przytulnego łóżka.

Mama mówiła, że czytanie pism świętych jest sposobem na lepsze poznanie Jezusa. Ale czytanie pism świętych każdego ranka było trudne.

Elvira powoli weszła po schodach i usiadła na kanapie obok swojej starszej siostry, Sigrid. Przytuliła poduszkę i wtuliła się w ciepły, puchaty koc. Jej bracia byli w drugim pokoju i przygotowywali się do zajęć seminaryjnych on-line.

Telefon taty zadzwonił. Odebrał i na ekranie pojawili się członkowie rodziny. Ciocia Liv była ubrana i gotowa do wyjścia do pracy. Kuzynka Dorthea wciąż była w piżamie, podobnie jak Elvira.

Elvira pomachała do nich przez kamerę i ziewnęła. Zawsze czytali pisma święte z ciocią Liv i Dortheą. Mieszkali w innej części Norwegii, cztery godziny drogi od siebie. Wszystkim było łatwiej czytać pisma święte, gdy wyznaczyli sobie cel, aby dzwonić do siebie każdego dnia. A Elvira uwielbiała spotkania ze swoją kuzynką.

Kilka minut później do rozmowy przyłączyła się również mama. „Cześć, dziewczyni!”, powiedziała. W tym tygodniu musiała wyjechać służbowo, ale łączyła się z rodziną na czas czytania pism świętych.

Zmówili modlitwę. Wtedy Elvira otworzyła swoje pisma święte. Razem czytali Księgę Mormona. Wszyscy na zmianę czytali wersety.

Elvira słuchała, jak inni czytają, ale trudno było się rozbudzić. Sigrid ponownie zasnęła na kanapie. Elvira ją szturchnęła. Nagle coś w wersecie przykuło jej uwagę.

„I ujrzałem pręt z żelaza, który prowadził wzdłuż brzegu rzeki do drzewa, przy którym stałem”, przeczytała Dorthea*.

„Znam tę historię”, powiedziała Elvira. „To sen Lehięgo”. Widziała film z fragmentami pism świętych na ten temat. Było tam piękne drzewo z białymi owocami, a ludzie przytrzymywali się pręta, który do niego prowadził.

„Czy pamiętasz, co symbolizuje ten pręt?”, zapytała mama.

„Pisma święte?”.

„Zgadza się”, powiedział tata. „Nefi naucza później, że pręt jest jak słowo Boga. Jak sądzisz, w jaki sposób możemy trzymać się tego pręta, jak ludzie ze snu Lehięgo?”.

„Właśnie teraz się go trzymamy”. Elvira uniosła swoją Księgę Mormona. „Czytając wspólnie pisma święte”.

Mama przytaknęła. „Kiedy czytamy pisma święte, zbliżamy się do Jezusa Chrystusa. Tak jak ludzie zbliżali się do drzewa życia, trzymając się pręta”.

Kiedy czytali, Elvira wyobraziła sobie, że chwyciła się pręta i idzie w kierunku pięknego drzewa. Już nie czuła się tak senna.

Wkrótce mieli kończyć. Ciocia Liv i mama musiały iść do pracy, a Elvira, Sigrid i Dorthea musiały przygotować się do szkoły.

„Do widzenia wszystkim!”, Elvira pomachała rodzinie na ekranie. „Kocham was!”.

Zbiegając na dół, aby przygotować się do szkoły, Elvira poczuła wewnętrzne ciepło. I to nie z powodu puchatego koca. Wiedziała, że tym ciepłym uczuciem był Duch Święty mówiący jej, że Księga Mormona zawiera prawdę. To był świetny sposób na rozpoczęcie dnia.

*1 Ks. Nefiego 8:19



Chociaż było wczesnie, Elvira wiedziała, że warto czytać pisma święte.